

Liturgia uprzywilejowanym miejscem lectio divina

Celebracja Słowa Bożego pozostaje zawsze wspólnym elementem wszystkich działań liturgicznych Kościoła. Liturgia Słowa włączona w różne obrzędy, tworzy z każdym z nich jedną czynność liturgiczną, jeden akt kultu. Ta fundamentalna zasada odnowy liturgii Soboru Watykańskiego II sprawia, że liturgia staje się dla wszystkich wiernych uprzywilejowanym miejscem spotkania z Bogiem w Jego Słowie¹. Warto zastanowić się nad specyfiką i dynamizmem tego kontaktu. Celem niniejszego opracowania jest uzasadnienie tezy, iż jest to wspólnie przeżywana lectio divina. Ponieważ bazą dla naszych rozważań pozostaje relacja między liturgią a Słowem Bożym, zajmiemy się najpierw jej dokładniejszym określeniem. Dopiero w tym świetle będzie możliwe ukazanie drogi Słowa w liturgii. Jej bliższa charakterystyka pozwoli na koniec, by odkryć specyfikę lectio divina w ramach sprawowanej liturgii, zwłaszcza liturgii eucharystycznej.

1. Związek Słowa Bożego z liturgią

Na ścisły związek między liturgią a Słowem Bożym zwrócił uwagę Sobór Watykański II zarówno w Konstytucji o Liturgii jak też w Konstytucji o Objawieniu Bożym². Wychodzi on z założenia o istnieniu w liturgii paralelizmu między stołem Słowa Bożego a stołem eucharystycznym (KL 48.51; KO 21). Z obydwu stołów wierni jednakowo czerpią pokarm dla swego życia duchowego. Z tej podstawowej prawdy o liturgii wynikają dwie bardziej szczegółowe zasady³. Najpierw ta, że w liturgicznej proklamacji Pisma świętego jest obecny Chrystus, który sam głosi Słowo. Kolejna zasada podkreśla prawdę, że liturgia Słowa jest tak złączona z liturgią sakramentu, że tworzą jeden, ten sam akt kultu. Oznacza to, że każda celebrowanie Słowa Bożego jest czynnością kultyczną.

Z wymienionych zasad wynikają pewne konsekwencje natury już bardziej pastoralnej⁴. Przede wszystkim należy pamiętać, by do stołu Słowa Bożego podchodzić z taką samą czcią, z jaką czci się Najświętszy Sakrament (KL 24; KO

¹Zob. P. Visentin, La celebrazione della Parola nella liturgia, w: *Ascolto della Parola e preghiera. La "lectio divina"*, red. S. A. Panimolle, Città del Vaticano 1987, s. 223–228.

²Obszerną dokumentację posoborowych studiów na temat relacji między liturgią a Biblią w aspekcie historycznym, pastoralnym i teologicznym podaje A. M. Triacca, *Celebrazione liturgica e Parola di Dio. Attuazione ecclesiale della Parola*, w: *Incontro con la Bibbia. Leggere, pregare, annunciare*, red. G. Zevini, Roma 1978, s. 89–97.

³Tamże, s. 98–99.

⁴Tamże, s. 99.

21). Nie wolno też zapominać, że każda proklamacja Słowa jest w łączności z kultem. Oznacza to nie tylko, że do niego prowadzi, ale że i sam ryt nie jest możliwy do zrozumienia bez odniesienia do Słowa Bożego. Z tej racji proklamacja Słowa, która w celebracji staje się kultem, winna być zawsze powiązana z modlitwą. Widzimy więc jak Słowo Boże, które gromadzi rodzinę Bożą i podtrzymuje życie duchowe wiernych (KO 26), w liturgii otrzymuje największą skuteczność.

Mimo ścisłego związku między Słowem Bożym a liturgią obie rzeczywistości zachowują jednak różnorodność funkcji⁵. Słowo Boże przygotowuje sprawowanie sakramentu, zaś jego celebrowanie to Słowo aktualizuje. Popatrzmy najpierw na samą celebrację liturgiczną, która nie może być rozumiana jako zwykła ceremonia czy działalność dydaktyczno-katechetyczna. W liturgii aktualizuje się bowiem misterium zbawienia. Z tego wynika, że sprawować liturgię to czynić obecnym to, co Bóg uczynił dla zbawienia ludzi w Chrystusie i w Kościele. Liturgiczne "tu i teraz" spełnia się poprzez widzialne znaki w celu wyrażenia i realizacji misterium paschalnego Chrystusa dla wszystkich, którzy tworzą w Duchu Świętym Jego Ciało i są zjednoczeni w Jego imię.

W ramach liturgicznej celebracji Pismo święte jest interpretacją celebrowanego zbawienia. Czynności liturgiczne otrzymują więc znaczenie od Słowa Bożego, które przywołuje i komunikuje ekonomię zbawienia⁶. W każdej czynności liturgicznej Słowo Boże staje się środkiem uświęcenia i napelnienia chwałą. Osiąga więc cel, dla którego zostało objawione i napisane, odczytane i proklamowane. W ten sposób w liturgicznym "dziś", z nowego już tytułu, Słowo Boże służy dla celebracji "dzieł Boga". W łączności z liturgią nie pozostaje rzeczywistością czysto zewnętrzną, a jego proklamacja pobudza wiernych do progresywnej interioryzacji orędzia Chrystusowego. W ten sposób w liturgii Słowo osiąga pełnię swego znaczenia i gwarancję obiektywnej interpretacji. Tak więc celebratio fidei (lex orandi) staje się równocześnie professio fidei (lex credendi), co prowadzi z kolei do confessio fidei w codziennym życiu (lex vivendi).

2. Droga Słowa w liturgii

Na bazie ukazanego w wielkim skrócie związku między Słowem Bożym a liturgią możemy lepiej zrozumieć dynamizm, jaki zachodzi między tymi dwoma rzeczywistościami. Polega on na tym, że ze Słowa rodzi się liturgia, a z liturgii rodzi się Słowo. Zastanówmy się jaka jest w tym procesie rola Słowa Bożego zarówno w ruchu od Słowa do liturgii, jak też od liturgii do Słowa⁷.

⁵A. M. Triacca, Valore teologico della "Liturgia della Parola", "Rivista liturgica" 73 (1986) 618.

⁶Tamże, s. 621–625.

⁷Na ten temat pisze E. Bianchi, Dall'ascolto della Parola alla preghiera litúrgica, "Parola Spirito e Vita" 25 (1992) 314–320.

Zanim narodziło się Słowo, Bóg dał się poznać Izraelowi poprzez doświadczenie wyjścia z niewoli egipskiej. Jako doświadczenie historycznej interwencji Boga stało więc fundamentem wiary Izraela (Wj 12,37–41). Wnet po nim jawi się interpretacja tego historycznego wydarzenia i jego umiejscowienie w historii zbawienia: "Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia" (Wj 12,42). Uczestniczący w wydarzeniu wyjścia z Egiptu pod wodzą Mojżesza doszli do rozpoznania w nim zbawczego czynu Boga. W ten sposób interpretacja wydarzenia rodzi Słowo – orędzie, które staje się fundamentem wiary w Pana. Równocześnie to Słowo zobowiązuje Izraela do celebracji wydarzenia, w której ono na nowo staje się realnie obecne. Potwierdza to pieśń dziękczynna całego Izraela (Wj 15,1–19) oraz postawa Miriam siostry Aarona i towarzyszących jej kobiet (Wj 15,20–21). W ten sposób od publicznego, historycznego wydarzenia przechodzi się do jego interpretacji (Słowo) i celebracji (liturgia). Od początku religii Izraela nie można więc oddzielać ziemskiego doświadczenia wiary ze spotkania z Bogiem działającym w historii, od rytualnego jej doświadczenia ze spotkania z Bogiem w liturgii. Przeżywanie wiary zarówno w życiu jak i w liturgii są nie tylko ściśle ze sobą powiązane, ale wzajemnie się uzupełniają i usprawiedliwiają.

Ten sam paradygmat: wydarzenie, interpretacja wydarzenia i jego celebracja występuje również w Nowym Testamencie. Świadczy o tym podstawowe wydarzenie wiary chrześcijańskiej: Wcielenie i pascha Jezusa Chrystusa. Dla przykładu można powołać się na relację św. Łukasza o historycznym wydarzeniu narodzenia się Jezusa: "Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie" (Łk 2,7). Interpretacja zaistniałego faktu poprzez anioła staje się orędziem zbawczym dla pasterzy: "Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan" (Łk 2,11). Temu objawieniu odpowiada z kolei celebracja wydarzenia. Włączają się w nią zastępy anielskie i pasterze, którzy "wielbili i wysławiali Boga za wszystko co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane" (Łk 2,20). Ta sama trójczłonowa dynamika: wydarzenie – interpretacja – celebracja wiąże się również z paschą Jezusa. Pozostając przy Łukaszowej relacji, należy wskazać na jego informację o odkryciu przez niewiasty pustego grobu (Łk 24,2). Po niej następuje interpretacja wydarzenia, która pochodzi od dwóch mężów w lśniących szatach: "Nie ma go tutaj, zmartwychwstał" (Łk 24,6). Do celebracji wydarzenia dochodzi w Jerozolimie wśród społeczności uczniów Jezusa zebranych w wieczerniku, którzy radują się faktem, że "Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi" (Łk 24,34).

W oparciu o przedstawione świadectwa biblijne zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu wynika, że Słowo i liturgia rodzą się ze wspólnego zbawczego działania Boga. Interpretacja tego działania przez Słowo prowadzi do liturgii, w której na nowo objawia się obecność Boga. Nie oznacza to, że liturgia byłaby kresem Słowa, lecz jedynie uprzywilejowanym miejscem misteryjnego przejścia Boga i Jego objawiania się ludziom.

Biblia dokumentuje również zjawisko odwrotne, czyli ruch od liturgii do Słowa. W Starym Testamencie prymat w tym procesie, tak jak i w poprzednim, ma izraelska pascha, natomiast w Nowym Testamencie wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W obydwu celebrowanych doświadczeniach przekazywane zostaje Słowo, by nastąpiło utworzenie czy odnowienie przymierza. W ten sposób tworzy się nowy paradygmat, który zawiera następujące elementy: zgromadzenia ludu Bożego we wspólnocie, dar Słowa Bożego i celebrowanie przymierza w postawie przyjęcia i słuchania Słowa.

Potwierdzeniem tego paradygmatu może być opis zawarcia przymierza pod Synajem (Wj 19;24). Cały lud Izraela zgromadził się we wspólnocie przed Bożą górą, na którą wstąpił Mojżesz. Tutaj otrzymał prawo Boże by ogłosić je ludowi. Kiedy Mojżesz go obwieścił, wtedy lud jednogłośnie odpowiedział: "Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy" (Wj 24,3). Wtedy następuje przypieczętowanie przymierza poprzez specjalny obrzęd kwi i uczyty sakralnej. W ten sposób Słowa nie rodzi wydarzenie, ale Słowo w kontekście celebrowania zostaje ożywione, by poprzez przymierze z Bogiem stać się źródłem życia. Przedstawiony paradygmat potwierdza również opis odnowienia przymierza przez Jozuego w Sychem (Joz 24). W tym przypadku Jozue gromadzi w Sychem pokolenia Izraela, by stawili się przed Bogiem. W tym kontekście liturgicznym przekazuje ludowi Słowo, jako zaproszenie do dialogu z Bogiem (Joz 24,2–13). Na tę propozycję lud odpowiada: "My chcemy służyć Panu" (Joz 24,21.24). Po takim oświadczeniu następuje zawarcie przymierza (Joz 24,25–28). Podobne przykłady znajdziemy w tekstach, które opisują zgromadzenie Jozjasza w związku ze znalezieniem Księgi Prawa (2 Krl 22–23) czy zgromadzenie Ezdrasza (Ne 8). We wszystkich wymienionych wypadkach Słowo zostaje przekazane i przyjęte przez lud w kontekście liturgicznym, który wiąże się z faktem zawierania przymierza ze swoim Bogiem. W ten sposób zgromadzenie ludu Bożego uczestniczy w proklamacji Słowa, które na nowo interpretuje kolejny etap historii zbawienia i znaczy go uroczystą celebrowaniem liturgiczną.

Paradygmat opisany na starotestamentalnych przykładach nie pokrywa się z tym, jaki przedstawia Nowy Testament. Wiąże się to z tym, że Kościół rodzi się z nowego wydarzenia – męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa według Pisma. Wydarzenia te przedstawiane są więc jako wypełnienie się Pisma. Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał, ale według Pisma. U początku Kościoła stoją więc nie tylko wydarzenia paschalne Jezusa, ale i Pisma. Jezus Chrystus nic nie uczynił co byłoby poza Słowem Bożym. Dlatego Kościół od początku czyni znaki, które nakazał mu czynić Jezus, ale również powtarza Słowa Pana. W życiu Kościoła sakrament i Słowo nie są izolowane, ale występują razem. Widzimy to wyraźnie w Łukaszowym opowiadaniu o uczniach z Emaus, w którym po słowach Jezusa następuje "łamanie chleba" (Łk 24,27.30). Również w jego relacji o działalności diakona Filipa po kerygmacie następuje znak chrztu świętego (Dz 8,26–38). Cała działalność Jezusa z Nazaretu była gromadzeniem wspólnoty, głoszeniem Słowa i celebrowaniem nowego przymierza w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Ta rzeczywistość nieprzerwanie dokonuje się w liturgii chrześcijańskiej, w której

Słowa Pana i Jego znaki pozostają w ścisłym związku, zdolnym uczynić Go obecnym pośrodku Kościoła.

3. Specyfika liturgicznej lectio divina

Ukazana na bazie dwóch paradygmatów droga Słowa w liturgii pozwala lepiej uświadomić sobie, że jest ona specyficzną lectio divina⁸. Warto tę specyfikę bliżej określić, by wskazać na bardziej pogłębiony i owocny sposób przeżywania każdej liturgii, w której liturgia Słowa stanowi zawsze integralną część.

Bez względu na to jaki paradygmat przyjmujemy, Słowo Boże zawsze musi być w liturgii proklamowane. Ten akt należy uznać za pierwszy etap lectio divina, który nazywamy lectio. Dla uczestniczących w liturgii oznacza on praktycznie słuchanie. Nie może ono być jednak tylko biernym procesem. Czas czytań to liturgiczna akcja, a więc nie tylko czytanie i przemawianie, ale czynne wsłuchiwanie się w głoszone Słowo. Lektorzy i kaznodzieje są sługami słuchającego zgromadzonego ludu Bożego. To w czasie liturgii wierni uczą się sztuki właściwego słuchania. Słów Bożych należy słuchać całą osobą, angażować rozum, serce i całego ducha. Tylko taka postawa może przyczynić się do usłyszenia Słowa. Wiele zależy też od postawy głoszącego, który winien go przekazywać w pokorze, z głęboką wiarą i mocą.

Po lekturze tekstu, jego proklamacji, przychodzi kolej na drugi etap lectio divina, jakim jest medytacja. Ogólnie rzecz biorąc, w medytacji chodzi o szukanie tego, co jest w tekście ukryte, czyli o jakieś pokorne schodzenie w głąb tekstu. Medytacja będzie zawsze zastanawianiem się nad postawami, będzie rozeznawaniem sytuacji danej osoby czy wspólnoty w świetle usłyszanego Słowa. Takim krokiem jakościowym w głąb proklamowanego tekstu jest w ramach liturgii homilia. Ona winna być dialogiem zgromadzonego ludu Bożego z tekstami Pisma świętego. Dlatego kaznodzieja winien uwzględnić treść czytań i konkretną społeczność, aby mógł głosić naukę objawioną zgromadzeniu wiernych w tej chwili i w tym miejscu, w harmonii z treścią czytań. Homilia bowiem musi zawsze wyływać z treści czytań biblijnych, które były wcześniej odczytane i usłyszane.

Przyjęte osobiście Słowo Boże winno prowadzić do modlitewnej odpowiedzi, która jako oratio stanowi trzeci etap lectio divina. W liturgii eucharystycznej tą odpowiedzią będzie ofiarowanie darów i święty dialog modlitewny. Taką odpowiedzią jest też zbiórka pieniężna na tacę. Składany dar jest bowiem oznaką, że chrześcijanin nie chce oddzielać życia od ducha modlitwy i ofiary. Szczególną odpowiedzią modlitewną pozostaje cała modlitwa eucharystyczna, która jest dziękczynieniem Bogu za dzieło stworzenia i odkupienia, a przede wszystkim za tajemnicę paschalną, dzięki której śmierć Jezusa niweczy śmierć naszą, a Jego zmartwychwstanie przywraca nam życie.

⁸Na temat tej praktyki lektury Biblii zob.: S. Hareźga, Ożywienie praktyki "lectio divina" we współczesnym Kościele, "Collectanea Theologica" 61 (1991) z. 4, s. 45–69; K. Romaniuk, Lectio divina. Ascetyczna lektura Biblii, Częstochowa 1994.

Modlitwa eucharystyczna jest dziełem całego zgromadzenia i ona winna być sercem całej liturgii oraz modelem osobistej modlitwy każdego z uczestników.

Do kontemplacji jako ostatniego etapu *lectio divina* dochodzi się wtedy, gdy wielość uczuć, refleksji i sama modlitwa koncentrują się na Tajemnicy Jezusa i na osobistym z Nim spotkaniu. W liturgii takim momentem jest ceremonia Komunii świętej, która daje możliwość osobistego spotkania z Panem. Ten moment w atmosferze ciszy i skupienia otwiera na życie, które staje się darem, prowadzi do wzrostu miłości i świętości dla dobra wszystkich i każdego z osobna.

Oto w jaki sposób można przeżywać liturgię jako szczególną *lectio divina*. Przyczyniać się to będzie do tego, by liturgia stawała się nie tylko centrum życia osobistego każdego chrześcijanina, ale również życia poszczególnych rodzin i wspólnot parafialnych.